

Wyrok z dnia 17 grudnia 1996 r.
II UKN 37/96

Umowa o pracę zawarta w imieniu jednoosobowej spółki z o.o. z jej prezesem, przez pełnomocnika, któremu udzielił on pełnomocnictwa do zawarcia tej czynności jako nadzwyczajne zebranie wspólników w skład którego wchodził jako jedyny wspólnik - jest nieważna.

Przewodniczący SSN: Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Maria Mańkowska, Stefania Szymańska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 1996 r. sprawy z wniosku Krzysztofa Ł. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w R. o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 3 września 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w R. decyzją z dnia 10 listopada 1995 r. odmówił objęcia Krzysztofa Ł. pracowniczym ubezpieczeniem społecznym z tytułu zatrudnienia w Zakładzie Doradztwa Finansowo-Organizacyjnego Spółka z o.o. w L.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 13 marca 1996 r. oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji organu rentowego, przyjmując jako podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia. Sąd Rejonowy-Wydział Gospodarczy w Lesznie postanowieniem z dnia 30 stycznia 1995 r. wpisał do rejestru handlowego Zakład Doradztwa Finansowo-Organizacyjnego Spółka z o.o., ustalając, że Zarząd składa się z jednej lub więcej osób i sprawuje go Krzysztof Ł. W dniu 28 marca 1995 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki z o.o. w osobie Krzysztofa Ł. udzieliło pełnomocnictwa do zawarcia umowy o pracę z członkiem Zarządu Krzysztofem Ł. Umowa o pracę została zawarta pomiędzy Zakładem Doradztwa Finansowo-Organizacyjnego Spółka z o.o., reprezentowanym przez Krzysztofa Ł., a Krzysztofem Ł., z mocy której powierzono mu obowiązki Prezesa Zarządu na czas nieokreślony w wymiarze 1/2 etatu. Z uwagi na zastrzeżenia pozwanego organu rentowego wnioskodawca we wrześniu 1995 r. przedłożył następną umowę o pracę, zawartą w dniu 1 kwietnia 1995 r., z tym iż Spółkę reprezentował Andrzej P. (teść wnioskodawcy). Na podstawie tej umowy Krzysztof Ł. był nadal zatrudniony jako kierownik Zakładu w wymiarze 1/2 etatu. Pozwany organ rentowy odmówił objęcia wnioskodawcy pracowniczym ubezpieczeniem społecznym powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r. Sąd ustalił, że Krzysztof Ł. jest prezesem Spółki i jedynym udziałowcem. Wchodzi w skład Zarządu i równocześnie reprezentuje Radę Nadzorczą. Zatrudnia tylko jednego pracownika, tj. Andrzeja P., przy czym wnioskodawca nie potrafi określić charakteru jego zatrudnienia. Świadek Andrzej P. zaś stwierdził, iż został zatrudniony jako pracownik obsługujący komputer. Sąd uznał,

iż wspólnik zawarł sam ze sobą umowę o pracę na stanowisku prezesa nie zachowując wymagań określonych przez przepis art. 203 KH. W myśl tego przepisu w umowach pomiędzy spółką, a członkiem zarządu i w sporach z nimi, spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnicy powołani uchwałą wspólników. Umowa o pracę zawarta przez jednoosobową spółkę z o.o., działającą przez wspólnika będącego prezesem jej jednoosobowego zarządu, z tym wspólnikiem, jest nieważna (art. 58 KC). W takich warunkach brakuje bowiem elementu podporządkowania, stanowiącego konstytucyjną cechę stosunku pracy. Takie stanowisko reprezentuje Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 14 stycznia 1993 r., II UZP 21/92 (OSNCP 1993 z. 5 poz. 69) oraz w uchwale z 8 marca 1995 r., I PZP 7/95. Z tego względu na podstawie art. 477¹⁴ 1 KPC Sąd Wojewódzki oddalił odwołanie.

Powyższy wyrok zaskarżył rewizją Krzysztof Ł. zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię. Wniósł o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu rewizji skarżący podniósł, iż nieprawdą jest, aby umowę o pracę zawarł sam ze sobą. Zarzucił Sądowi pominięcie okoliczności, że Spółkę reprezentował pełnomocnik powołany uchwałą wspólników.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 3 września 1996 r. oddalił rewizję.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny podkreślił, iż przepis art. 203 KH wymaga, by we wszystkich umowach pomiędzy spółką a członkami zarządu, spółka była reprezentowana przez radę nadzorczą lub pełnomocników powołanych uchwałą wspólników. Umowa o pracę z dnia 1 kwietnia 1995 r. z Krzysztofem Ł. została zawarta w imieniu spółki przez pełnomocnika Andrzeja P. (teścia wnioskodawcy), powołanego uchwałą jedyne go wspólnika. Nie ulega zatem wątpliwości, iż ta umowa, podobnie jak umowa o pracę z dnia 27 marca 1995 r., jest umową zawartą "z samym sobą" z tą różnicą, iż za pośrednictwem pełnomocnika. Pozbawiona ona jest zasadniczych elementów konstrukcyjnych wymaganych od tego typu stosunków. W szczególności, w takim stosunku brak byłoby cech podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy. Musiałoby zaistnieć podporządkowanie pracownika "samemu sobie", co w konsekwencji prowadziłoby do fikcyjnego założenia, że zachodzi przeciwieństwo pomiędzy interesami jedyne go wspólnika spółki, a interesami pracownika. Z tego też względu Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, że umowa o pracę zawarta przez jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, działającą przez wspólnika będącego prezesem jej jednoosobowego zarządu, z tym wspólnikiem, jest nieważna. Dlatego brak jest podstaw do objęcia Krzysztofa Ł. ubezpieczeniem społecznym z tytułu zatrudnienia.

W kasacji wnioskodawca powołując się na art. 393¹ KPC zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 203 KH, art. 108 w zw. z art. 58 KC oraz art. 4 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r., Nr 25, poz. 137 ze zm.) - poprzez błędną ich wykładnię. W konsekwencji powołując się na art. 393¹³ KPC wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania.

Z obszernego uzasadnienia kasacji wynika, iż skarżący zgadza się z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sąd I instancji i zaakceptowanymi następnie przez Sąd

II instancji, natomiast kwestionuje wnioski, jakie zostały wyprowadzone na podstawie stanu faktycznego sprawy. Skarżący wywodzi, iż w przypadku spółki jednoosobowej, zgodnie z art. 158 pkt 2 KH uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników wykonuje jedyny wspólnik. Powołanie pełnomocników dla zawarcia umów o pracę z dnia 27 marca 1995 r. i z dnia 1 kwietnia 1995 r. odbywało się zatem zgodnie z art. 203 KH w związku z art. 158 tegoż Kodeksu. Istotna jest więc kwestia, kogo w przypadku jednoosobowej spółki z o.o. reprezentuje pełnomocnik ustanowiony zgodnie z art. 203 KH. Zdaniem skarżącego, w przypadku obydwu umów pełnomocnicy (raz był to skarżący, drugi raz Andrzej P.) reprezentowali osobę prawną, tj. Zakład Doradztwa Finansowo-Organizacyjnego w L. Spółkę z o.o., nie zaś skarżącego jako jedynego członka zarządu lub wspólnika - osobę fizyczną. Pełnomocnictwa udzieliła bowiem w sposób prawem przewidziany osoba prawna - Spółka. Istotą konstrukcji prawnej jednoosobowej spółki z o.o. jest jej oddzielenie od osoby wspólnika. Z prawnego punktu widzenia występują w takiej spółce dwa podmioty: osoba fizyczna oraz osoba prawna; chociaż w sensie psychologicznym objawia się tu wola jednej i tej samej osoby. Nie ulega jednak wątpliwości, że prawa i obowiązki spółki nie mogą być uważane za prawa i obowiązki wspólników. Nie można zatem mówić o umowie "zawartej z samym sobą", gdyż umowę zawierają dwa różne podmioty prawne. W niniejszej sprawie, spółka nie miała rady nadzorczej, która mogłaby ją reprezentować w umowie z jedynym wspólnikiem i zarazem członkiem zarządu i dlatego, zgodnie z art. 203 KH, uchwałą wspólników (w tym przypadku 1 osoby) został powołany pełnomocnik; w przypadku umowy z 27 marca 1995 r. pełnomocnikiem tym był skarżący, a umowy z 1 kwietnia 1995 r. - Andrzej P. W dalszej części uzasadnienia kasacji podniesiono, iż wprawdzie w myśl art. 108 KC pełnomocnik nie może zawrzeć umowy z samym sobą, to jednak od zasady tej przewidziane są wyjątki. Przykładem tego właśnie jest sytuacja dotycząca pierwszej umowy o pracę, gdyż pełnomocnik został ustanowiony dla zawarcia umowy, a nadto z uwagi na jej treść wykluczona jest możliwość narażenia interesów mocodawcy. Jeżeli zaś chodzi o drugą umowę, to sytuacja jest jeszcze bardziej jasna, gdyż umowę o pracę ze skarżącym podpisał Andrzej P. jako pełnomocnik Spółki, powołany w sposób prawem przewidziany, przy czym realizował on wolę osoby prawnej, a nie fizycznej. Z tych przyczyn, zdaniem skarżącego, powołanie się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95 (OSNAPiUS 1995 z 18 poz. 227) nie jest uzasadnione. Uchwała ta została powzięta w sprawie o odmiennym stanie faktycznym. W tamtej sprawie bowiem powód jako zarząd spółki podpisał umowę o pracę ze sobą.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Stan faktyczny sprawy oznaczonej sygnaturą I PZP 7/95, w której w dniu 8 marca 1995 r. Sąd Najwyższy podjął uchwałę tej treści, iż: "Umowa o pracę zawarta przez jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, działającą przez wspólnika będącego prezesem jej jednoosobowego zarządu, z tym wspólnikiem, jest nieważna", nie jest identyczny ze stanem faktycznym niniejszej sprawy tylko pozornie. Ponadto argumentacja prawna zawarta w tej uchwale ma walor ogólny. Dlatego Sądy obu instancji słusznie powołały się na tę uchwałę i zawarły w jej uzasadnieniu argumentację przy rozstrzygnięciu sporu wnioskodawcy z organem rentowym o objęcie go pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. Uchwała ta została opublikowana w

Zbiorze Urzędowym (OSNAPiUS 1996 nr 18 poz. 18). Z niekwestionowanych ustaleń Sądu Wojewódzkiego wynika, że w dniu 27 marca 1995 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Zakładu Doradztwa Finansowo-Organizacyjnego Spółki z o.o. w osobie Krzysztofa Ł. udzieliło pełnomocnictwa do zawarcia umowy o pracę z członkiem Zarządu Krzysztofem Ł. W tymże dniu umowa powyższa została zawarta, przy czym Krzysztof Ł., z którym umowa ta została zawarta, reprezentował Zakład Doradztwa Finansowo-Organizacyjnego Spółka z o.o. Na mocy tej umowy powierzono Krzysztofowi Ł. dalsze obowiązki Prezesa Zarządu na czas nie określony w 1/2 wymiaru czasu pracy. Dokumenty te zostały przesłane do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w R. Z uwagi na zastrzeżenie tego Oddziału, wnioskodawca we wrześniu 1995 r. przedłożył następną umowę o pracę, zawartą w dniu 1 kwietnia 1995 r., gdzie Spółkę reprezentuje Andrzej P. (teść wnioskodawcy) i zatrudnia Krzysztofa Ł. jako Kierownika Zakładu do pracy w 1/2 wymiaru czasu pracy. Umowa ta została złożona wskutek pisma pozwanego organu rentowego z dnia 8 sierpnia 1995 r. informującego wnioskodawcę, że może być ubezpieczony tylko jako prowadzący działalność gospodarczą, a nie jako pracownik.

Według Andrzeja P., przesłuchanego w charakterze świadka, został on zatrudniony przez wnioskodawcę w celu obsługi komputera. Do zawarcia umowy o pracę z wnioskodawcą został upoważniony przez niego Krzysztof Ł., który reprezentował zarówno Spółkę (zarząd wykonuje jednoosobowo), jak i Walne Zgromadzenie.

W świetle powyższych ustaleń brak jest podstawy do zakwestionowania stanowiska zajętego przez Sądy obu instancji. Zasadnie podkreślono w motywach wyroków, że przepis art. 203 KH wymaga, by we wszystkich umowach pomiędzy spółką a członkami zarządu spółka była reprezentowana przez radę nadzorczą lub pełnomocników powołanych uchwałą wspólników. Trafne jest jednak stanowisko, że umowa o pracę z dnia 1 kwietnia 1995 r. zawarta z Krzysztofem Ł. w imieniu Spółki przez jej pełnomocnika Andrzeja P. (teścia Krzysztofa Ł.), powołanego uchwałą jednego wspólnika, podobnie jak umowa o pracę z dnia 27 marca 1995 r., jest umową zawartą "z samym sobą", z tą różnicą, iż za pośrednictwem pełnomocnika. Umowy te pozbawione są zasadniczych elementów konstrukcyjnych istotnych dla tego rodzaju stosunków prawnych. W szczególności zaś brak było w nich cechy szeroko rozumianego podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy [...]. W przeciwnym razie należałoby dopuścić możliwość istnienia podporządkowania pracownika "samemu sobie", co pojęciowo jest wykluczone. Dlatego w tych przypadkach [...], w których w jednoosobowych spółkach z o.o., utworzonych przez osoby fizyczne, dochodzi do powierzenia jednemu wspólnikowi w umowie wykonywania zadań należących do zakresu zarządu spółki, a jednocześnie wspólnik ten stanowi jej jednoosobowy zarząd, pojęciowo wykluczona jest możliwość, iż na podstawie takiej umowy może dojść do nawiązania stosunku pracy. W nawiązanym w takich warunkach stosunku prawnym brakuje bowiem elementu podporządkowania, stanowiącego konstytutywną (niezbędną) cechę stosunku pracy.

W świetle powyższych rozważań zasadne jest stanowisko Sądów obu instancji, że za nieważną należy uznać zarówno umowę z dnia 27 marca 1995 r., jak i umowę z 1 kwietnia 1995 r., mimo iż zawierane były w imieniu spółki przez pełnomocników. Umowy te zostały bowiem faktycznie zawarte przez Krzysztofa Ł. z samym sobą. Można im zatem przypisać chęć obejścia ustawy (art. 58 KC), a także złożenie oświadczenia woli

dla pozoru (art. 83 KC).

Kierując się powyższymi przesłankami Sąd Najwyższy uznał, iż kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw, w związku z czym oddalił ją na mocy art. 393¹² KPC.

=====